

**Lekcja 6**

**5 listopada**

## **Przekleństwo bez przyczyny?**

**Tekst biblijny:** Hi 4,1-21, Mt 7,1.

### **Cele lekcji:**

**Poznanie:** Zrozumienie roli przyjaciół Hioba, którzy przybyli do niego, by towarzyszyć mu w jego cierpieniu.

**Odczucie:** Odczucie bezbronności i frustracji Hioba, jakie odczuwał on, gdy Elifaz zaczął mówić o przyczynie jego cierpienia.

**Działanie:** Powstrzymanie się od lekkomyślnego osądzania innych przy jednoczesnym nie zaniedbywaniu biblijnego napominania.

### **Plan nauczania**

#### **I. Poznanie: Doradzanie w żalobie.**

A. Jak inni reagowali na ciebie w sytuacjach, w których doświadczyłeś cierpienia?

B. Jakie były najbardziej pomocne reakcje innych osób na twoje cierpienie? Co powinni byli zrobić inaczej?

#### **II. Odczucie: Mowa Elifaza.**

A. Na czym polegał błąd Elifaza w jego mowie o przyczynach i skutkach grzechu? Dlaczego popełnił on ten błąd?

B. Czego możemy się nauczyć od Elifaza (i reakcji Hioba na jego mowę) w kwestii właściwych teologicznych odpowiedzi na cierpienie?

#### **III. Działanie: Osądzanie i napominanie.**

A. Jak kategorycznie powinniśmy rozumieć polecenie w Mt 7,1, by nie osądzać innych?

B. Gdzie umieściłbyś cieką linię dzielącą osądzanie bliźnich od biblijnego pojęcia napominania?

**Podsumowanie:** Choć przybycie przyjaciół Hioba miało w sobie element pocieszenia dla cierpiącego przyjaciela, to jednak gdy zaczęli przemawiać, wówczas ostrożnie, ale niemiłosiernie osądzali Hioba na podstawie tego, co rozumieli jako poprawną teologię. Choć nie wszystko było złe w tej teologii, to jednak była ona wyraźnie wadliwa. Ponadto łatwe odpowiedzi i teologiczne generalizowanie nigdy nie są właściwą reakcją na cierpienie.

## Cykl nauczania

### Etap 1 - Motywowanie

**Tekst biblijny:** Ps 119,65-72.

**Klucz duchowego rozwoju:** Prawdziwy i dobry sąd jest możliwy jedynie dzięki Bożemu pouczeniu (hebr. *tora*). Psalmista rozumiał tę prawdę i wyraził ją w najdłuższym z trzech psalmów poświęconych *Torze* (Ps 119,66) znajdujących się w *Księdze Psalmów* (Ps 1; 19; 119). Czasami prawdziwy osąd jest zdumiewająco nieortodoksyjny z punktu widzenia mądrości świata (1 Kor 3,19). Czy mądrość jest nieortodoksyjna, czy konwencjonalna, musimy się upewnić, że stosując ją, nie uzurpujemy sobie roli Boga jako sędziego (jak Elifaz), gdyż wówczas sami zostaniemy za to osądzeni.

**Tylko dla nauczyciela:** Kto z nas na widok cierpienia nie próbował znaleźć łatwej odpowiedzi, aby dopatrzeć się sensu w bezsensowności, dać cierpiącym jakąś nadzieję, choćby najbardziej dziwaczną i iluzoryczną? „Być może Bóg pozwolił, by twój syn zginął w wypadku samochodowym, bo wiedział, że później w swoim życiu odwróciłby się od Boga i odszedł z Kościoła?”. Takie myśli brzmią wręcz absurdalnie, gdy myślimy o nich siedząc wygodnie w fotelu i nie dzieje się nic złego, ale pojawiają się nagle w skołatanej głowie w chwili cierpienia i są wypowiedzane przez życzliwych sąsiadów, przyjaciół, a nawet bliskich. Przyjaciele Hioba nie byli wyjątkami, więc być może nie powinniśmy ich zbyt pochopnie osądzać, gdyż przecież przybyli, by pocieszyć Hioba.

**Otwarcie dyskusji:** Pracując jako misjonarze w pięknej Boliwii, w Ameryce Południowej, pewien misjonarz i jego rodzina otrzymali tragiczną wiadomość. Jego ojciec zginął w wypadku w domu na drugim końcu świata. Po początkowym wstrząsie misjonarz wyszedł z domu, by porozmawiać z administratorami instytucji, w której pracował wówczas wraz ze swoją rodziną. Musiał ich poinformować o swojej stracie i zaplanować podróż do domu, by wziąć udział w pogrzebie ojca i załatwić formalności spadkowe.

Potem nie pamiętał, co powiedział administratorom. Jedno zapamiętał wyraźnie - chwilę, gdy czterej mężczyźni, w tym on sam, siedzieli razem na ławce w ogrodzie przed budynkiem administracji, płacząc i wyrażając wsparcie. Administratorzy nie kryli łez żalu z powodu jego straty. Przez zasłonę własnych łez i bólu człowiek ten nagle nieco bardziej docenił przyjaciół Hioba. Przybyli z różnych stron, siedzieli z Hiobem siedem dni, płakali i dzielili jego ból nie mówiąc ani słowa (Hi 2,11-13).

Czego możemy się nauczyć od przyjaciół Hioba w tym momencie historii?

### Etap 2 - Badanie

**Tylko dla nauczyciela:** Przypuszczalnie łatwo jest podczas tej lekcji krytycznie odnieść się do Elifaza i potępić jego niewłaściwą teologię jako pozbawioną serca i oddaloną od miłości Bożej. Jednak wówczas moglibyśmy się znaleźć w takiej samej sytuacji jak Elifaz wobec cierpienia Hioba - potępiać Elifaza stosownie do schematu właściwej i niewłaściwej teologii, który nie zawsze pasuje do rzeczywistości. Choć powinniśmy wystrzegać się potępienia, jakie Elifaz i inni przyjaciele Hioba skierowali na niego, to jednak równie usilnie powinniśmy się wystrzegać potępienia przyjaciół Hioba za ich złą teologię i niemiłosierne podejście do jego cierpienia.

Ważniejsze jest to, jak jako adwentyści dnia siódmego możemy nieść ulgę cierpiącym wokół nas i znajdować właściwe słowa dla nich.

### Komentarz biblijny

Jak właściwie powinniśmy reagować na ludzi, którzy przechodzą przez cierpienie? Jak możemy być współczujący, podobnie jak przyjaciele Hioba, którzy usiedli wraz z Hiobem i przez tydzień wraz

z nim byli pogrążeni w żałobie, a jednocześnie jak możemy uniknąć banałów łatwych odpowiedzi w zaskakujących sytuacjach życia? Jak możemy uporać się z własnym cierpieniem z biblijnej perspektywy?

### **I. Żałoba** (przeczytaj Hi 2,11-13; Koh 7,2; Ps 30,6).

Przyjaciele Hioba przybyli do niego i siedzieli w milczeniu przez siedem dni, od czego przypuszczalnie pochodzi żydowski rytuał żałobny zwany *szewa* (siedem). Rytuał ten polega na wyrażaniu współczucia przez przesiadywanie w domu zmarłego w ciągu siedmiu dni po pogrzebie. Ciekawe, że to Hiob przerwał milczenie jako pierwszy pod koniec siedmiu dni, starając się uporać ze swoim żalem.

Istnieją pewne wspólne mianowniki w tym, jak my jako ludzie radzimy sobie z żalem. Jako chrześcijanie możemy pomagać innym (a czasami także samym sobie) pamiętając o następujących krokach:

(1) Przyczyna naszego bólu musi zostać zaakceptowana jako rzeczywistość. Ludzki umysł ma skłonność zamykać drzwi na to, czego nie lubimy, w nadziei, że w ten sposób jakoś to zniknie. Jeśli chcesz się uporać ze swoim bólem i cierpieniem, pierwszym krokiem jest zaakceptowanie ich jako rzeczywistości.

(2) Drugim krokiem w „procesie żałoby” jest gotowość rzeczywistego cierpienia bólu i straty. Nikt nie lubi cierpieć. Ludzki instynkt podpowiada, by unikać bólu. Jednak jeśli chcemy zmierzać ku wewnętrznemu uzdrowieniu, musimy być gotowi iść doliną cienia śmierci, jak wyraża to Ps 23,4. Bólowi należy się przeciwstawić i wyrazić go.

(3) Jeśli pragniesz przetworzyć twój ból, musisz powrócić do życia. Jeśli zmarł twój współmałżonek czy dziecko, być może będziesz chciał wrócić do miejsc, w których bywaliście razem. Nie jest zdrowe prowadzenie życia tak, jakbyś chciał zapomnieć o wszystkim, co przypomina ci o zmarłej bliskiej osobie. Pójście na spacer plażą, którą chadzaliście razem, może być bolesnym doświadczeniem, ale może też rozpocząć coś nowego. Czasami spędzamy tyle czasu uważnie kształtując nasze wspomnienia i napełniając nasze życie nimi, iż nie mamy miejsca na nowe życie. Wspomnienia są dobre i ważne, ale życie toczy się dalej. Nasze życie nie powinno być zakurzonym muzeum fotografii zmarłych osób.

(4) Ostatni krok to pożegnanie się ze zmarłym bliskim. Czy straciłeś współmałżonka, czy dziecko, czy pracę, czy ukochane zwierzę - ból straty występuje na wszystkich poziomach. Jednak musimy dojść do punktu, w którym świadomie mówimy: „Żegnaj”.

**Do rozważenia:** Jakiej pomocy doznałeś w procesie żałoby stosownie do powyższych czterech kroków?

### **II. Elifaz przemawia** (przeczytaj Hi 4—5).

Jako pierwszy na narzekania Hioba w rozdziale 3 odpowiada Elifaz z Teman (miejscowości w Edomie - zob. Rdz 36,11; Teman był potomkiem Elifaza z rodu Ezawa). Gdy Elifaz zabrał głos, nie trzeba było długo słuchać, by przekonać się, że lepiej by zrobił, gdyby nadal milczał. Niestety, mówił dalej. Jego słowa (Hi 4—5) są naznaczone teologią odpłaty, jako że Elifaz próbuje wskazać bezpośredni związek z domniemanym grzechem Elifaza a karą Bożą, która go spotkała. Swoje twierdzenia stara się przedstawić w najlepszym świetle, chwając Hioba za to, że wcześniej był skutecznym doradcą dla innych (Hi 4,1-4). Ale Elifaz zmienia ton swojej wypowiedzi w wersecie 5 („A gdy to obecnie na ciebie spadło”), podkreślając, że niewinnych nigdy nie spotyka zguba (Hi 4,7-8). Elifaz popiera to twierdzenie własnymi obserwacjami, ale także tajemnym Bożym objawieniem, które stało się jego udziałem w jakimś dziwnie opisanym śnie (Hi 4,12-16), dość subiektywnym źródle informacji.

W następnym rozdziale Elifaz dochodzi do sedna, wysnuwając wniosek, że Hiob musiał zrobić coś głupiego (Hi 5,1-5) i apelując do Hioba, by nawrócił się do Boga (Hi 5,8), okazał skrucę i szukał znowu Bożej przychylności (Hi 5,11-18). Problem polega na tym, że choć istnieje biblijny związek między posłuszeństwem i błogosławieństwami (albo nieposłuszeństwem i przekleństwami), to jednak

w większości przypadków sytuacja jest bardziej złożona i nie sposób ją skutecznie przeanalizować jedynie na podstawie ludzkich obserwacji. Naszym obowiązkiem jest więc podwiązywanie nadłamanych trzciny, a nie ich dołamywanie (Iz 42,3), a Elifaz wyraźnie ten obowiązek zaniedbał.

**Do rozważenia:** Dlaczego tak łatwo jest popadać w argumentację podobną do tej, jakiej użył Elifaz w swojej mowie?

### **III. Osądzanie i napominanie** (przeczytaj Mt 7,1-2; Rz 3,19; Hbr 12,5).

Wielu komentatorów wskazuje wyraźną sprzeczność między kategorycznym stwierdzeniem w Mt 7,1 („Nie sądzcie”; por. także Rz 2,1; 14,10.13; Jk 4,11-12; 1 Kor 4,5) a innymi stwierdzeniami w *Biblii*, które wydają się zachęcać do osądzania (np. 1 Kor 2,15; 5,12-13; 6,1-4). Kontekst odgrywa ważną rolę w wyjaśnianiu takich napięć - choć *Biblia* wyraźnie zakazuje sądzenia opartego na ludzkiej tradycji i obłudnych postawach, to jednak zachęca do sądzenia zgodnie z Bożymi standardami i Słowem Bożym (J 7,24), ale zawsze w miłości.

**Do rozważenia:** Jakie jest miejsce biblijnego napominania w chrześcijańskim życiu?

### **Etap 3 - Zastosowanie**

**Tylko dla nauczyciela:** Wydaje się nam naturalne kojarzenie cierpienia z grzechem. Często dokonujemy takiego skojarzenia w oparciu o subiektywne źródła podobne do tych, na jakich Elifaz opierał swoją opinię.

#### **Pytania do przemyślenia i zastosowania**

1. Kiedy mówimy innym o charakterze Boga, jakiego źródła argumentów używamy? Czy nasze argumenty bywają oparte na czymś poza *Biblią*?
2. Czy powinniśmy kojarzyć cierpienie z grzechem? Jeśli tak, to kiedy i w jakich okolicznościach?

### **Etap 4 - Tworzenie**

**Tylko dla nauczyciela:** Jako adwentyści dnia siódmego jesteśmy czasem oskarżani o legalizm, podobnie jak uważamy przyjaciół Hioba za legalistów. Dobra nowina jest taka, że nie jesteśmy legalistami!

#### **Zajęcia w klasie i indywidualne**

1. Sporządź listę nakazów i zakazów dotyczących świętowania szabat. Omów tę listę podczas lekcji i zadaj ważne pytanie: Czy ta lista nakazów i zakazów jest najlepszym sposobem podejścia do świętowania szabat? Dlaczego tak albo dlaczego nie?